

*Adam Szpunar*

## **Uwagi o prawie do zachowku**

Należy zacząć od kilku słów wyjaśniających tytuł artykułu. Właściwym przedmiotem niniejszych uwag są najważniejsze zagadnienia, wiążące się z określeniem prawa do zachowku, jakie przysługuje wymienionym w ustawie najbliższym członkom rodziny zmarłego. Od razu powiem, jaka będzie nic przewodnia rozważań. Nie zamierzam podejmować dyskusji na tematy ogólne, streszczające się w pytaniu, jakie są zalety i wady systemu zachowku. Złożony charakter motywów legislacyjnych, których wypadkową jest unormowanie instytucji zachowku w prawie polskim, był wielokrotnie podkreślany w piśmiennictwie<sup>1</sup>. Spory na ten temat powoli wygasają i można powiedzieć, że system zachowku jest już mocno zakorzeniony w prawie polskim.

W rozważaniach chodzi więc o konkretne zagadnienia, przede wszystkim o określenie kręgu osób uprawnionych do zachowku. Sprawa jest bardziej skomplikowana, niż się wydaje na pierwszy rzut oka. To samo dotyczy ustalenia wysokości zachowku. Najwięcej wątpliwości budzi pytanie, w jakiej postaci może być pozostawiony zachówek. Odpowiedź na ten temat łączy się z kolei ze sprawą określenia różnych typów uprawnień osób pozbawionych prawa do zachowku. Przedstawienie skomplikowanych zagadnień, wiążących się z rachunkowym obliczeniem wysokości zachowku, nie mieści się w ramach niniejszych uwag.

---

<sup>1</sup> Por. przykładowo J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe w zarysie* (wyd. V zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 268.

Sceptyk mógłby zapytać: czy warto podejmować problematykę, która była już przedmiotem licznych wypowiedzi w systemach, podręcznikach, komentarzach i innych opracowaniach tego typu? Odpowiedź na sceptyczne pytania, dotyczące spraw podstawowych, w szczególności wiążących się z wyborem tematu rozważań, nie jest łatwa i może sprawić kłopot. Ale w tym wypadku rzecz jest dość prosta. Głównym celem niniejszych uwag jest podkreślenie, że należy przeprowadzić rozróżnienie między prawem do zachowku (*Pflichtteilsrecht*) a roszczeniem o zachówek (*Pflichtteilsanspruch*)<sup>2</sup>. Przeprowadzenie tego rozróżnienia jest konieczne, aby właściwie zrozumieć przepisy prawa spadkowego. Nie zamierzam kwestionować bezspornego stwierdzenia, że roszczenie o zachówek wynika z prawa do zachowku. Roszczenie o zachówek jest emanacją prawa podmiotowego. Możliwe są jednak sytuacje, w których z przysługującego danej osobie prawa do zachowku wynikają inne uprawnienia niż roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej. Będzie o nich mowa w dalszym toku wywodów. Należy stale pamiętać, że prawo do zachowku może mieć znaczenie także przy dziedziczeniu ustawowym. Jest rzeczą bezsporną, że prawo do zachowku powstaje z chwilą otwarcia spadku.

1. Zacznijmy od przypomnienia dość elementarnych wiadomości z tego zakresu. Zasada swobody testowania nie znalazła wprawdzie wyraźnego odzwierciedlenia w ustawie, ale jej obowiązywanie w prawie polskim nie budzi żadnych wątpliwości<sup>3</sup>. Zasada swobody testowania oznacza, że spadkodawca może według swego uznania ustanowić spadkobiercą swego majątku dowolną osobę, także spoza kręgu najbliższych członków rodziny. Jednym z najważniejszych problemów prawa spadkowego jest odpowiedź na pytanie, jakie mają być – choćby pośrednie – ograniczenia swobody testowania. Celem tych ograniczeń jest wzmocnienie rodziny i ochrona interesów jej członków.

Rozpocząć wypada od krótkich uwag o charakterze prawoporównawczym. Stanowią one punkt wyjścia do dalszych rozważań. Poszczególne prawodawstwa wykazują istotne różnice, gdy chodzi o określenie ograni-

---

<sup>2</sup> Por. T. K i p p, H. C o i n g, *Erbrecht*, wyd. 11, Tübingen 1960, s. 39. Rozróżnienie to jest ściśle przestrzegane w nauce niemieckiej.

<sup>3</sup> Por. E. S k o w r o ń s k a - B o c i a n, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Spadki*, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 70.

czeń swobody testowania. System zachowku pochodzi z prawa rzymskiego z czasów Justyniana i został przejęty w zmodyfikowanej formie przez niektóre ustawodawstwa współczesne (zwłaszcza prawo niemieckie i austriackie). W licznych prawodawstwach współczesnych (tak zwłaszcza w prawie francuskim, włoskim, szwajcarskim) występuje system rezerwy. Polega on na tym, że spadkodawca może w testamencie swobodnie dysponować tylko częścią rozrządzalną (różnie określaną w poszczególnych prawodawstwach). Pozostała część przypada członkom jego najbliższej rodziny, występującym w charakterze spadkobierców. Bliższa analiza tego splotu zagadnień jest do naszych celów zbędna.

Jak wiadomo, po wielu wahaniach został przyjęty w prawie polskim system zachowku. Osoby uprawnione z tytułu zachowku nie mogą się domagać określonej części majątku spadkowego. Trzeba jednak podkreślić z naciskiem, że system zachowku występuje w różnych odmianach. Należy wyróżnić dwie strony tej problematyki, mianowicie podmiotową i przedmiotową<sup>4</sup>. Stronę podmiotową stanowi zagadnienie, jak szeroko powinien być ujęty krąg osób, którym przysługuje prawo do zachowku. Strona przedmiotowa polega na rozstrzygnięciu pytania, jakie uprawnienia powinny przysługiwać tym osobom. Pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie, że przysługuje im jedynie roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, nazywanej zachowkiem. Przejawy prawa do zachowku kształtują się różnie, w zależności od konkretnego układu stosunków.

W myśl art. 991 § 1 k.c. prawo do zachowku przysługuje zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Prawo do zachowku przysługuje więc wymienionym osobom, gdy według stanu rzeczy istniejącego w chwili otwarcia spadku dziedziczyłyby z mocy ustawy po spadkodawcy. Rozważmy prosty przykład. Jeżeli spadkodawca pozostawił małżonka i dzieci, tylko tym osobom przysługuje prawo do zachowku. Nie uzyskają go rodzice spadkodawcy, ponieważ w tej sytuacji nie dochodzą oni do dziedziczenia z ustawy. Prawo do zachowku nie jest wzajemne. Tak więc wnukom może przysługiwać prawo do zachowku po swych dziadkach. Natomiast dziadkowie nie mają prawa do zachowku po swych wnukach.

---

<sup>4</sup> Por. J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe*, jw., s. 270.

Przed przystąpieniem do rozwinięcia wyrażonej w art. 991 § 1 k.c. ogólnej zasady, instruktywne będzie zgłoszenie krótkiej uwagi na temat prawa porównawczego. Podobne rozwiązanie przyjmuje prawo niemieckie (§ 2303 k.c. niem.). Trzeba jednak pamiętać, że przepisy prawa rodzinnego wpływają bardzo silnie na określenie kręgu osób, którym przysługuje prawo do zachowku. Nie wchodząc w szczegóły, można poprzestać na stwierdzeniu, że w tej dziedzinie prawo niemieckie nie przyjmuje identycznych rozwiązań co prawo polskie. Zewnętrzna tożsamość ogólnej zasady określającej krąg osób uprawnionych do zachowku może kryć częściowo odmienną treść.

Jest rzeczą zmienną, że prawo austriackie nie przyznaje prawa do zachowku pozostałemu przy życiu małżonkowi. Osobami uprawnionymi do zachowku są zstępni i wstępni spadkodawcy (por. § 762 i nast. k.c. austr.). Zbędne jest omawianie tej sprawy na tle prawodawstw, które przyjmują system rezerwy.

W piśmiennictwie polskim nie kwestionuje się ustawowego określenia kręgu osób, którym przysługuje prawo do zachowku. Przyjęte w art. 991 § 1 k.c. rozwiązania są niewątpliwie słuszne i odpowiadają poczuciu prawnemu naszego społeczeństwa. W szczególności nie byłoby uzasadnione przyznanie prawa do zachowku rodzeństwu, a tym bardziej zstepnym rodzeństwu, ponieważ ograniczałoby to nadmiernie swobodę testowania<sup>5</sup>.

W ramach niniejszych rozważań, niepodobna analizować problematyki dziedziczenia z ustawy. W ogólnych zarysach jest ona zresztą znana każdemu prawnikowi. U podstaw prawa polskiego leży ogólne założenie, że dzieci pozamałżeńskie mają takie same prawa, jak dzieci pochodzące z małżeństwa. Trzeba pamiętać, że dziecko spadkodawcy dziedziczy z ustawy, choćby ustalenie jego pochodzenia (art. 72, 84 k.r.o.) nastąpiło już po śmierci ojca (spadkodawcy). Z drugiej strony zaprzeczenie ojcostwa (art. 63-71 k.r.o.) wyłącza z mocą wsteczną osobę, do której się ono odnosi. Na temat szczególnych zagadnień, wiążących się z prawem do zachowku, nasuwają się następujące uwagi.

**A.** W myśl art. 928 § 2 k.c. spadkobierca uznany za niegodnego zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Orze-

---

<sup>5</sup> Przypomnijmy, że przepis art. 134 k.r.o. przewiduje ograniczony obowiązek alimentacyjny względem rodzeństwa.

czenie sądowe ma charakter konstytutywny, ale wywiera skutek wsteczny od chwili otwarcia spadku<sup>6</sup>. Skutki te dotyczą tylko samego niegodnego i nie rozciągają się na jego zstępnych. Rozważmy prosty przykład. W normalnym układzie stosunków zstępni syna spadkodawcy nie mają prawa do zachowku, jak długo żyje ich ojciec. Załóżmy teraz, że w testamencie został pominięty syn zmarłego, uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia. Jego zstępnemu (zatem wnukowi spadkodawcy) przysługuje prawo do zachowku.

Nieco inaczej kształtuje się ocena prawna, jeżeli nastąpiło zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048 k.c.). Spadkobierca ustawowy, który zrzekł się dziedziczenia, jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1049 § 2 k.c.). Nie nabędzie zatem prawa do zachowku<sup>7</sup>. Skutki zrzeczenia się dziedziczenia rozciągają się w zasadzie na zstępnych osoby, która zawarła umowę z przyszłym spadkodawcą (art. 1049 § 1 k.c.). Z umowy może jednak wynikać, że zrzeczenie się nie obejmuje zstępnych.

Odrębne problemy powstają w razie wydziedziczenia (o czym nieco dalej). Sprawa jest dość oczywista, jeżeli spadkobierca odrzuci spadek przypadający mu z ustawy. Warto tylko zaznaczyć, że odrzucenie spadku przypadającego na podstawie testamentu nie pociąga za sobą utraty prawa do zachowku, ponieważ taki spadkobierca może dziedziczyć z ustawy (art. 1022 k.c.).

**B.** Skomplikowane problemy występują, gdy chodzi o wyłączenie prawa do zachowku pozostałego przy życiu małżonka. W myśl art. 935<sup>1</sup> k.c. przepisów o powołaniu do dziedziczenia z ustawy nie stosuje się do pozostającego w separacji małżonka spadkodawcy. Nie będzie mu także przysługiwało prawo do zachowku.

Jest rzeczą bezsporną, że prawo do zachowku nie przysługuje małżonkowi, w stosunku do którego zapadł wyrok orzekający rozwód. Zgodnie z art. 940 § 1 k.c. małżonek jest wyłączony od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione. Wyłączenie takiego małżonka od dziedziczenia

---

<sup>6</sup> Por. A. Szpunar, *Z problematyki niegodności dziedziczenia*, Nowe Prawo 1981, nr 2, s. 21.

<sup>7</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz, jw.*, s. 258. Autorka słusznie podkreśla, że zbędne się stało odrębne unormowanie, dopuszczające możliwość zrzeczenia się jedynie prawa do zachowku.

następuje na mocy orzeczenia sądu (art. 940 § 2 zd. 1 k.c.). Nie wchodząc w szczegóły, można poprzestać na stwierdzeniu, że wyrok wyłączający małżonka spadkodawcy od dziedziczenia ma skutek wsteczny od chwili otwarcia spadku. Naturalnie, małżonkowi takiemu nie przysługuje prawo do zachowku.

C. Jak wiadomo, polskie prawo rodzinne zna dwa rodzaje przysposobienia: pełne i niepełne. Przepis art. 936 k.c. określa skutki przysposobienia pełnego w dziedzinie prawa spadkowego. Przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym i jego krewnych, tak jakby był dzieckiem przysposabiającego. Natomiast po przysposobionym dziedziczą przysposabiający i jego krewni. Istotą przysposobienia niepełnego jest ograniczenie jego skutków w zasadzie do stosunków między przysposabiającym a przysposobionym (por. art. 937 k.c.).

Przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym na równi z jego dziećmi. Prawo do dziedziczenia po przysposabiającym mają także zstępni przysposobionego. Natomiast rodzice przysposobionego nie dziedziczą po nim. Zamiast nich dziedziczy przysposabiający. Ustalone w przepisach art. 936 i 937 k.c. zasady należy odpowiednio stosować do przysługującego danej osobie prawa do zachowku.

2. W prawie polskim status poszczególnych uprawnionych do zachowku jest zróżnicowany (por. art. 991 § 1 k.c.). Zasada jest prosta: uprawnionemu należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Rozważmy najprostsze przykłady. Zachówek dziecka spadkodawcy wynosi 1/2 wartości spadku, gdy jest jedynym spadkobiercą ustawowym. Wynosi 1/4 wartości spadku, gdy spadkobiercą ustawowym jest także pozostały przy życiu małżonek (por. art. 931 § 1 k.c.). Zachówek wynosi 1/6 wartości spadku, jeżeli spadkobiercami są małżonek i dwoje dzieci spadkodawcy. W podobny sposób oblicza się prawo do zachowku innych spadkobierców.

Od ogólnej zasady przepis art. 991 § 1 k.c. przewiduje dwa ważne wyjątki. Zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy. Po drugie, jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni. Uprzywilejowanie wymienionych osób jest podyktowane względami humanitarnymi. Panuje na ogół zgoda co do tego, że o zastosowaniu współczynnika dwóch trzecich

przy obliczaniu wysokości zachowku decyduje chwila otwarcia spadku<sup>8</sup>. Zakres prawa do zachowku nie powinien ulec zmianie wskutek późniejszych wydarzeń. W związku z ustalaniem wysokości udziału spadkowego nasuwają się dwie uwagi.

Po pierwsze, ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej osoby, której przysługuje prawo do zachowku. Takie rozwiązanie jest podyktowane wieloma względami. Niedopuszczalne byłoby łączne przyznanie uprawnień do zachowku określonej części spadku. Załóżmy bowiem, że na podstawie przepisów ustawy dziedziczyliby trzech synów spadkodawcy (A, B, C), ale wszyscy zostali wyłączeni lub milcząco pominięci w testamencie. Tylko osoba A zamierza realizować swe prawo do zachowku. Ponieważ obliczenie przeprowadza się indywidualnie dla każdego z uprawnionych, zachówek osoby A będzie wynosił tylko 1/6 wartości udziału spadkowego. Poza tym zmienna może być wartość udziału spadkowego, którą się bierze pod uwagę w stosunku do poszczególnych uprawnionych wobec treści przepisów o doliczaniu darowizn.

Po drugie, w myśl przepisu art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz tych, którzy spadek odrzucili<sup>9</sup>. Oznacza to odpowiednie zmniejszenie ułamka wartości spadku przypadającego osobie mającej prawo do zachowku. Rozważmy prosty przykład. Z mocy ustawy powołani byłiby do dziedziczenia dwaj synowie spadkodawcy (A i B). Spadkodawca sporządził testament, w którym ustanowił spadkobiercą osobę trzecią. Syn A został uznany za niegodnego dziedziczenia lub odrzucił spadek jako spadkobierca ustawowy. Osoba B może się domagać zachowku tylko w wysokości 1/4 udziału spadkowego, ponieważ przy ustaleniu ułamka należy uwzględnić także spadkobiercę niegodnego lub tego, kto odrzucił spadek.

Natomiast zgodnie z art. 992 k.c. nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W podanym

---

<sup>8</sup> Por. J.St. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu* (wyd. V zaktualizował i uzupełnił B. Kordasiewicz), Warszawa 2002, s. 220.

<sup>9</sup> Wzorem był przepis § 2310 k.c. niem., ale w ostatecznej redakcji art. 992 k.c. wprowadzone zostały istotne zmiany. W piśmiennictwie kwestionuje się niekiedy przesłanki takiego uregulowania.

przykładzie B może się domagać zachowku w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego, jeżeli A zrzekł się dziedziczenia albo został wydziedziczony. Zakładamy, że A nie pozostawił zstępnych. Przesłanki takiego uregulowania mogą być kwestionowane.

3. Z przepisu art. 991 § 2 k.c. wynika, że spadkodawcy przysługuje wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Tak więc zachówek może być pozostawiony w następujących postaciach<sup>10</sup>.

Po pierwsze, uprawniony może otrzymać należny mu zachówek w postaci dokonanej na jego rzecz darowizny przez spadkodawcę. Jeżeli wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę za jego życia była równa zachowkowi albo go nawet przewyższała, obdarowany spadkobierca nie może żądać niczego więcej. W związku z tym należy podkreślić, że zgodnie z art. 996 zd. 1 k.c. darowiznę uczynioną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego zalicza się na należny mu zachówek.

Po drugie, spadkodawca może uprawnionego powołać do dziedziczenia w ułamku odpowiadającym wysokości zachowku. Innymi słowy, uprawniony powołany do dziedziczenia w ułamku odpowiadającym udziałowi spadkowemu, stanowiącemu podstawę do obliczenia zachowku, musi się tą częścią zadowolić. Rozważmy prosty przykład: spadkodawca ma dwóch synów (A i B). Jeżeli w testamencie powołał syna B do dziedziczenia w 1/4 części, uprawniony nie będzie mógł podnosić żadnych roszczeń z tytułu zachowku. Rozwiązanie takie jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli uprawniony został powołany w ułamku większym.

Po trzecie, spadkodawca może ustanowić zapis na rzecz uprawnionego. Wartość zapisu musi odpowiadać wysokości zachowku. Wówczas uprawniony musi się zadowolić zapisem. Korzyść majątkowa, jaką uprawniony otrzymuje, jest jednocześnie zapisem i zachowkiem. Spadkodawca może więc przeznaczyć uprawnionemu do zachowku pewne przedmioty majątkowe jako zapis, nie troszcząc się o to, czy uprawniony będzie zadowolony z takiego rozwiązania. Ale zapis musi stanowić równowartość zachowku.

Po czwarte, spadkodawca może postanowić w testamencie, że przeznacza zachówek na rzecz uprawnionego. Założmy zatem, że testament spadkodawcy zawiera dyspozycję: „synowi mojemu pozostawiam tylko należny mu zachówek?”. Wystaje pytanie, jak należy rozumieć w razie wątpliwości

---

<sup>10</sup> Por. J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe*, jw., s. 278.



dyspozycję tej treści. Uważam, że takie postanowienie nie jest powołaniem uprawnionego do dziedziczenia w ułamku stanowiącym podstawę do obliczenia należnego mu zachowku. Nie jest to także zapis sumy pieniężnej. W razie wątpliwości należy dyspozycję tej treści rozumieć jako odesłanie uprawnionego do jego roszczenia o zachówek.

Jak z tego zestawienia widać, z prawa do zachowku wynikają uprawnienia różnej treści. O ich realizacji będzie mowa nieco później. Dopiero wówczas, gdy uprawniony nie uzyskał w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu przeciw spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku (art. 991 § 2 k.c.). Można powiedzieć, że roszczenie to jest najważniejszym uprawnieniem wynikającym z prawa do zachowku. Prawo spadkowe przewiduje także roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (na wzór rzymskiej *actio ad supplendam legitimam*). Aby uprościć rozważania, zajmuję się w nich niemal wyłącznie roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia całego zachowku. Uwagi na temat tego roszczenia można ująć w następujących punktach.

Po pierwsze, mamy tu do czynienia z wierzytelnością pieniężną, do której należy zasadniczo stosować przepisy o zobowiązaniach. W rachubę wchodzi w szczególności przepisy o wykonaniu zobowiązań. Tak więc wierzytelność wygasa, gdy nastąpiło *datio in solutum* (art. 453 k.c.). Przykładowo biorąc, uprawniony może wyrazić zgodę na przyjęcie części rzeczy spadkowych na zaspokojenie swej wierzytelności z tytułu zachowku. Wierzytelność wygasa także przez umowę o zwolnienie z długu (art. 508 k.c.). Wymagane jest więc wyrażenie zgody przez dłużnika (zatem spadkobiercę). Ustalono orzecznictwo przyjmuje, że uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność.

Po drugie, przepis art. 1002 k.c. stanowi dosłownie: „Roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy”. Wierzytelność z tytułu zachowku wchodzi więc do spadku po uprawnionym<sup>12</sup>. Ustawa przewiduje jednak

---

<sup>11</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 13 lutego 1975 r. (OSNCP 1976, poz. 6).

<sup>12</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 12 maja 1970 r. (OSNCP 1971, poz. 21).

dziedziczenie wierzytelności z tytułu zachowku tylko przez określony krąg podmiotów. Na tle wykładni przepisu art. 1002 k.c. wyłoniły się pewne wątpliwości. Nie wchodząc w szczegóły dyskusji, można poprzestać na stwierdzeniu, że bezwzględnie słuszne stanowisko zajął w tej sprawie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 1988 r. (OSP 1990, poz. 213 z aprobowaną glosą J. Pietrzykowskiego). Roszczenie o zachówek przechodzi na spadkobierców uprawnionego, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Jest rzeczą obojętną, czy w konkretnej sytuacji przysługiwało im prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy. Rozważmy następujący przykład<sup>13</sup>. Spadkobierca A pominął w testamencie syna B, któremu należał się zachówek. Osoba B zmarła przed zrealizowaniem roszczenia z tego tytułu, a spadek po niej przypadł dzieciom C i D oraz małżonkowi E. Zgodnie z przepisem art. 1002 k.c. wierzytelność z tytułu zachowku po sobie A dziedziczą C i D, którzy są zstępniymi pierwszego spadkodawcy. Natomiast wierzytelności nie dziedziczy małżonek E, ponieważ nie należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

Po trzecie, zobowiązanym z tytułu zachowku jest spadkobierca (z reguły testamentowy). Wyjątkowo odpowiedzialność z tytułu zachowku mogą ponosić także osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku (por. art. 1000-1004 k.c.). Pomińmy jednak ten wyjątek i zastanówmy się nad odpowiedzialnością spadkobiercy z tytułu zachowku. W rachubę wchodzi przede wszystkim zasada ogólna. Odpowiedzialność spadkobiercy kształtuje się różnie, mianowicie w zależności od tego, czy przyjął spadek wprost, czy też z dobrodziejstwem inwentarza. Jeżeli jest kilku spadkobierców powołanych, odpowiadają oni za zachówek solidarnie przed działem spadku. Natomiast po dziale spadku odpowiadają samodzielnie, w stosunku do wielkości swych udziałów (por. art. 1034 k.c.).

Przepis art. 999 k.c. stanowi wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Stanowi on wyraz pewnego uprzywilejowania spadkobiercy ponoszącego odpowiedzialność za długi, jeżeli on sam jest uprawniony do zachowku<sup>14</sup>. Odpowiedzialność ogranicza się jedynie do nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Ma to znaczenie, jeżeli

---

<sup>13</sup> Przykład taki podaje J.St. Piątkowski, *Prawo spadkowe*, jw., s. 230.

<sup>14</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz*, jw., s. 173.

chodzi o odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku. Przepis art. 999 k.c. zapobiega niebezpieczeństwu polegającemu na tym, że osoba powołana do dziedziczenia po zaspokojeniu roszczeń uprawnionych do zachowku otrzyma mniej, niż wynosi jej własny zachowek.

Po czwarte, należy poświęcić nieco miejsca przepisowi art. 998 k.c., który stał się przedmiotem wielu kontrowersji w doktrynie. Przewidziane w art. 998 k.c. ograniczenie odpowiedzialności odnosi się do spadkobiercy, który jest jednocześnie uprawnionym do zachowku. Spadkobierca taki ponosi odpowiedzialność za zapisy i polecenia „tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku”. Przepis ten jest niejasno sformułowany i nic też dziwnego, że stał się przedmiotem rozbieżnej wykładni. Uważam, że jest on przejawem uprzywilejowania roszczeń o zachowek kosztem zapisów i poleceń. Niepodobna przytaczać wypowiedzi wszystkich autorów (J. Pietrzykowski, J. Kosik, J. St. Piątowski, E. Skowrońska-Bocian, J. Gwiazdomorski) piszących na temat rozumienia wyrażonej w art. 998 k.c. zasady. Po gruntownym przemyśleniu tej sprawy uważam, że E. Drozd zaproponował najwłaściwsze rozwiązanie tego dylematu<sup>15</sup>. Przepis art. 998 k.c. ma na celu ochronę spadkobiercy przed zapisami i poleceniami. Chodzi o tę wysokość zachowku, którą wyznacza czysta wartość spadku (a nie wartość stanu czynnego spadku). Przepis art. 998 k.c. przewiduje górną granicę odpowiedzialności na poziomie niższym, niż to wynika z art. 1033 k.c. o ograniczonej odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu zapisów i poleceń.

Po piąte, należy podkreślić, że spadkobierca nie ponosi zawsze i ostatecznie gospodarczego ciężaru zachowku. Mianowicie spadkobierca zobowiązany do wypłacenia zachowku może żądać stosownego zmniejszenia zapisów i poleceń (por. art. 1003 k.c.). Zmniejszenie zapisów i poleceń następuje w stosunku do ich wartości, chyba że z treści testamentu wynika odmienna wola spadkodawcy (por. art. 1004 k.c.). W rozważaniach możemy pominąć wątpliwości związane z proporcjonalnym zmniejszeniem zapisów i poleceń. Wynikająca z przytoczonych przepisów zasada doznaje

---

<sup>15</sup> Por. E. D r o z d, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, Wrocław-Warszawa 1986, s. 388. Chciałbym zaznaczyć, że sformułowanie art. 155 pr. spad. z 1946 r. było jasne i nie stwarzało tylu trudności interpretacyjnych. Zagadnienia te rysują się wyraźnie na tle uchwały SN z dnia 31 stycznia 2001 r. (OSP 2001, poz. 139 z glosą E. N i e z b e c k i e j).

w pewnych sytuacjach modyfikacji. Przepis art. 1005 k.c. dotyczy sytuacji, w której spadkobierca obowiązany do zaspokojenia roszczenia o zachówek sam jest uprawniony do zachowku. Może on żądać zmniejszenia zapisów i poleceń w takim stopniu, żeby mu pozostał jego własny zachówek.

Po szóste, wylania się pytanie, czy można na podstawie art. 5 k.c. obniżyć wysokość sumy pieniężnej należnej z tytułu zachowku. Na to pytanie Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. (OSNCP 1981, poz. 228). Odtwórzmy w skrócie główne elementy stanu faktycznego. Spadkodawca (ojciec powoda) ustanowił pozwaną swym spadkobiercą testamentowym. Głównym składnikiem spadku było 3/4 udziału we własności nieruchomości wraz z budynkiem mieszkalnym. Było rzeczą bezsporną, że powodowi, który przy dziedziczeniu ustawowym byłby jedynym spadkobiercą, należał się zachówek. Sąd Najwyższy uznał, że brak byłoby usprawiedliwionych podstaw do wyłączenia w wyjątkowych wypadkach obniżenia na podstawie art. 5 k.c. należności z tytułu zachowku. W zasadniczo aprobejującej głosie do tego orzeczenia podkreśliłem, że w tej sytuacji przepis art. 5 k.c. powinien być stosowany niezmiernie ostrożnie<sup>16</sup>.

4. W związku z dokonanymi ustaleniami należy rozważyć, czy spadkobierca może odrzucić spadek z zastrzeżeniem na swą korzyść zachowku. Współczesne prawodawstwa zajmują w tej sprawie zróżnicowane stanowisko. W ramach niniejszych rozważań niepodobna dokonać analizy przepisów § 2306-2308 k.c. niem., które są niezmiernie skomplikowane<sup>17</sup>. Jak ta sprawa przedstawia się w polskim prawie spadkowym?

Gdyby prawo pozwalało powołanemu spadkobiercy na odrzucenie spadku (lub zapisu) i na żądanie zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej jego zachówek, powstawałyby ogromne trudności przy przeprowadzeniu postępowania spadkowego, a sytuacja prawna byłaby zagmatwana. Załóżmy bowiem, że spadkodawca powołał na spadkobiercę testamentowego swego syna, ale obciążył go zapisami na rzecz osób trzecich. Poza tym spadek jest obdłużony i spadkobierca będzie miał kłopoty z zaspokojeniem wierzycieli spadkowych. Dla syna byłoby bardzo wygodnym rozwiązaniem, gdyby mógł

---

<sup>16</sup> Por. A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 19 maja 1981 r.* (Nowe Prawo 1983, nr 2, s. 94). Stanowisko to jest aprobejowane przez doktrynę. Por. przykładowo E. Skońska-Bocian, *Komentarz*, jw., s. 165.

<sup>17</sup> Por. T. Kipp, H. Coing, *Erbrecht*, jw., s. 47.

odrzuć spadek przypadający na podstawie testamentu i żądać odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zachowku. Polskie prawo spadkowe nie przewiduje takiej możliwości. Wynika to w sposób niewątpliwy z przepisu art. 991 § 2 k.c., o którym była już mowa (por. także art. 967 k.c.). Osoba, której przysługuje prawo do zachowku, nie może odrzucić spadku (lub zapisu) i domagać się wypłaty zachowku w pieniądzu<sup>18</sup>.

5. Zgodnie z dokonaną zapowiedzią, nie poruszam w artykule skomplikowanych zagadnień wiążących się z obliczeniem wysokości zachowku. Należy jednak – przynajmniej skrótowo – wspomnieć o złożonych motywach legislacyjnych, przemawiających za doliczeniem do wartości spadku uczynionych przez spadkodawcę darowizn. Spadkodawca może pokrzywdzić uprawnionego do zachowku także w ten sposób, że za życia rozrządzi swym majątkiem przez dokonanie darowizn na rzecz osób trzecich. Okoliczność, że spadkodawca nie sporządzi potem testamentu, nie poprawi sytuacji osób uprawnionych do zachowku, chociaż dojdą do spadku w charakterze spadkobierców ustawowych.

Dlatego za podstawę obliczenia zachowku trzeba brać nie tylko wartość stanu czynnego spadku. W określonych sytuacjach należy doliczyć do niej wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę. W ramach niniejszych rozważań niepodobna szczegółowo omawiać przepisów art. 993-996 k.c., które dotyczą doliczenia pewnych darowizn do wartości spadku. Można poprzestać na stwierdzeniu, że doliczenie darowizn jest operacją czysto rachunkową, która prowadzi do powiększenia substratu zachowku<sup>19</sup>. Dzięki temu wysokość zachowku należnego osobie uprawnionej będzie wyższa. Można powiedzieć, że zachodzi tu w istocie uzupełnienie zachowku. Inna rzecz, że zgodnie z art. 996 k.c. darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należy mu zachowek.

6. Spadkodawca może pozbawić uprawnionego prawa do zachowku przez to, że go wydziedziczy. Trzeba pamiętać, że w terminologii ustawowej nie jest wydziedziczeniem pozbawienie spadkobiercy ustawowego jego udziału spadkowego przez powołanie do spadku innych osób bądź przez

---

<sup>18</sup> Por. A. S z p u n a r, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, PiP 1948, nr 8, s. 58.

<sup>19</sup> Por. J. G w i a z d o m o r s k i, *Prawo spadkowe*, jw., s. 289.

sporządzenie testamentu negatywnego<sup>20</sup>. Jak bowiem wiadomo, prawo polskie nie przyjęło systemu rezerwy. Dlatego spadkobierca ustawowy nie ma prawa do określonej części spadku, której spadkodawca mógłby go pozbawić.

Spadkodawca może pozbawić prawa do zachowku jedynie w testamencie (ważnym) i tylko z przyczyn wyczerpująco wymienionych w ustawie (por. art. 1008 k.c.)<sup>21</sup>. Wydziedziczenie powinno zatem wynikać z treści testamentu. W piśmiennictwie podkreśla się, że prawo do zachowku opiera się na istnieniu więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Uzasadnione jest zatem pozbawienie prawa do zachowku osoby, która – postępując nieetycznie – narusza swe obowiązki rodzinne względem spadkodawcy albo dotkliwie obraziła jego uczucia<sup>22</sup>.

Podstawy dziedziczenia zostały ściśle określone po raz pierwszy w prawie rzymskim za czasów Justyniana, a współczesne prawodawstwa różnie je ujmują<sup>23</sup>. Także prawo polskie przyjęło system enumeratywnego wyliczenia tych przyczyn. Nie jest uzasadniona wykładnia rozszerzająca przepisu art. 1008 k.c., tym bardziej stosowanie w tym zakresie analogii. Należy krótko omówić ustawowe przyczyny wydziedziczenia.

A. Pierwsza przyczyna zachodzi, jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy „postępuje uporczywie w sposób spreczny z zasadami współżycia społecznego”. Sformułowanie ustawy wskazuje na to, że nie chodzi tu tylko o prowadzenie przez uprawnionego do zachowku naganego trybu życia. Taki tryb życia musi mieć charakter trwały i być prowadzony wbrew woli spadkodawcy.

---

<sup>20</sup> Przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia (testament negatywny), przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku (tak orzeczenie SN z dnia 10 kwietnia 1975 r., OSNCP 1976, poz. 28).

<sup>21</sup> Wydziedziczenie jest bezskuteczne, jeżeli w rzeczywistości nie istniała przyczyna, która była jego podstawą. W takim wypadku bezpodstawnie wydziedziczony może żądać należnego mu zachowku (por. J. G w i a z d o m o r s k i, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 9 lutego 1961*, OSPiKA 1963, poz. 136).

<sup>22</sup> Por. E. S k o w r o Ń s k a - B o c i a n, *Komentarz*, jw., s. 183. Autorka słusznie podkreśla, że niedopuszczalne jest wydziedziczenie częściowe.

<sup>23</sup> Por. przykładowo § 2333-2337 k.c. niem. Warto zaznaczyć, że prawo niemieckie odrębnie normuje sprawę wydziedziczenia poszczególnych kategorii osób uprawnionych do zachowku.

**B.** Dopuszczenie się względem spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciw zdrowiu, życiu lub wolności albo rażącej obrazie czci. Jest rzeczą znamionną, że przyczyna ta stanowi przedmiot wielu kontrowersji w doktrynie, ale wywołuje znacznie mniej wątpliwości w orzecznictwie.

**C.** Uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkobiercy obowiązków rodzinnych. W rachubę wchodzi przede wszystkim niedopełnienie obowiązków alimentacyjnych.

Bliższa analiza wymienionych przyczyn nie mieści się w ramach niniejszych rozważań<sup>24</sup>. Ich głównym celem było podkreślenie znaczenia konstrukcji prawa do zachowku, gdy chodzi o wykładnię przepisów prawa spadkowego.

Surowość przyjętego rozwiązania jest w istotny sposób złagodzona w dwóch przepisach ustawy. Po pierwsze, w myśl art. 1010 § 1 k.c. spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył. Po drugie, w myśl art. 1011 k.c. zstępni wydziedziczonych są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Wnuki spadkodawcy mają zatem prawo do zachowku, chociaż wydziedziczony ich ojciec przeżył spadkodawcę.

W ujęciu nieco uproszczonym można powiedzieć, że przepisy o wydziedziczeniu przywracają – pod pewnymi warunkami – swobodę dysponowania spadkiem przez spadkodawcę. Właściwie rozumiana instytucja wydziedziczenia oznacza w istocie pozbawienie prawa do zachowku. Dlatego wymienionym w art. 991 § 1 k.c. osobom nie przysługuje wówczas roszczenie o zachówek. Jest rzeczą bezsporną, że największe znaczenie praktyczne ma pozbawienie prawa do zachowku zstępnych spadkodawcy.

---

<sup>24</sup> Przyczyny te szczegółowo analizuje J. K o s i k, [w:] *System*, jw., s. 539.